

Moja Akademia
cz. 20

Bogdan Łazarkiewicz

Habemus Magnificentiam – abdykacja – demokratyczne wybory

11 maja 1981 r. w czasie nadzwyczajnego posiedzenia Senatu rektor prof. Eugeniusz Rogalski poinformował o podjęciu przez niego decyzji o rezygnacji ze stanowiska rektora i poprosił o wytypowanie jednego z prorektorów, który objąłby obowiązki rektora. Zaproponowana przez prof. Tadeusza Kaniowskiego kandydatura prorektora prof. Jana Zarzyckiego została oprotestowana przez „Solidarność" i studentów. Następnie poddano pod głosowanie prorektorów prof. Tadeusza Zawiszę i doc. Bogdana Łazarkiewicza, którego popierała „Solidarność" (nigdy nie należałem do jakiejkolwiek partii politycznej; do „Solidarności" też się nie zapisałem, by nie zostać posądzonym, że robię to dla kariery). W tajnym głosowaniu zdecydowaną większością głosów zostałem wybrany do pełnienia obowiązków rektora. W imieniu Senatu AM podziękowałem rektorowi prof. E. Rogalskiemu i oświadczyłem, że funkcję tę przyjmuję pod warunkiem, że będę ją pełnił tylko do wyborów i już dzisiaj ogłaszam rozpoczęcie kampanii wyborczej. Dodałem, że po wyborze natychmiast przekażę władzę nowemu rektorowi, a nie, jak to zawsze bywało, dopiero 31 sierpnia.

12 maja 1981 r. rozesłałem pismo do wszystkich jednostek organizacyjnych Akademii Medycznej i Państwowych Szpitali Klinicznych o powołaniu Uczelnianej Komisji Wyborczej, datach i godzinach sprawdzania list wyborczych. Pozostała jeszcze nieprzyjemna misja – telefon do Warszawy, do ministra zdrowia, informujący, że rektor prof. Eugeniusz Rogalski podał się do dymisji, a Senat powierzył mi pełnienie obowiązków rektora. „p.o. rektor"? – w ustawie o szkolnictwie wyższym nie spotkałem się z takim określeniem. Minister Zdrowia i Opieki Społecznej Tadeusz

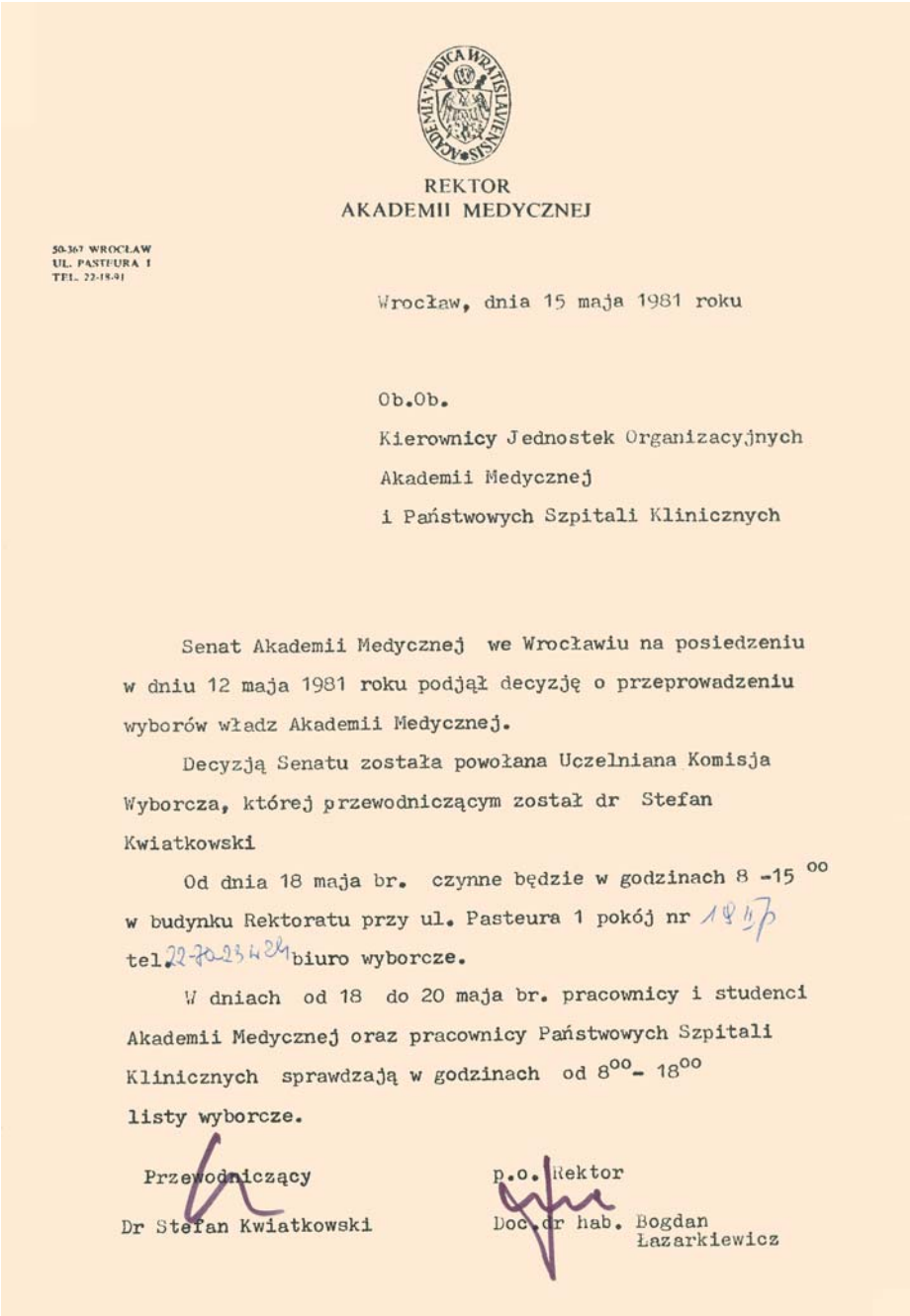

REKTOR
AKADEMII MEDYCZNEJ

50-367 WROCŁAW
UL. PASTEURA 1
TEL. 22-18-91

Wrocław, dnia 15 maja 1981 roku

Ob.Ob.
Kierownicy Jednostek Organizacyjnych
Akademii Medycznej
i Państwowych Szpitali Klinicznych

Senat Akademii Medycznej we Wrocławiu na posiedzeniu w dniu 12 maja 1981 roku podjął decyzję o przeprowadzeniu wyborów władz Akademii Medycznej.

Decyzją Senatu została powołana Uczelniana Komisja Wyborcza, której przewodniczącym został dr Stefan Kwiatkowski

Od dnia 18 maja br. czynne będzie w godzinach 8 -15 ^{00} w budynku Rektoratu przy ul. Pasteura 1 pokój nr 1847 tel. 22-70-23 i 24 biuro wyborcze.

W dniach od 18 do 20 maja br. pracownicy i studenci Akademii Medycznej oraz pracownicy Państwowych Szpitali Klinicznych sprawdzają w godzinach od 8^{00}- 18^{00} listy wyborcze.

Przewodniczący
Dr Stefan Kwiatkowski

p.o. Rektor
Doc. dr hab. Bogdan Łazarkiewicz

Pismo do kierowników jednostek organizacyjnych o wyborach

Szelachowski pogratulował mi i życzył, by udało mi się jak najszybciej przeprowadzić wybory.

Ustalony przez Senat skład Uczelnianej Komisji Wyborczej przedstawiał się następująco: przewodniczący dr Stefan Kwiatkowski – NSZZ „Solidarność", zastępca przewodniczącego dr Anna Dąbrowska – NSZZ „Solidarność", sekretarz dr Juliusz Jakubaszko – NSZZ „Solidarność". Członkowie: doc. Franciszek Iwańczak, stud. Przemysław Jaworski, doc. Józef Kalemba, stud. Zbigniew Konopski, stud. Michał Kulej, prof. Zdzisław Machoń, prof. Tadeusz Pawela, dr Andrzej Reszczyński, lek. Ryszard Ściborski, stud. Waldemar Rusin, doc. Marian Wawrzkiewicz, prof. Tadeusz Zawisza, dr Marek Ziętek. Datę wyborów wyznaczono na 5 czerwca 1981 r.

3 czerwca 1981 r. odbyło się spotkanie z kandydatami do jednoosobowych władz Uczelni (rektorzy i dziekani). Sala wypełniła się tłumem pracowników i studentów. Najwięcej pytań skierowano do prof. Wandy Dobroszyckiej, prof. Zdzisława Knapika, prof. Janusza Terpiłowskiego, prof. Mariana Wilimowskiego i prof. Tadeusza Nowakowskiego. Spotkanie trwało 3,5 godziny. Zarówno z pytań, jak i odpowiedzi można było wnioskować, że prof. M. Wilimowski cieszył się największą przychylnością zebranych. Spodziewając się dużej liczby głosujących, na miejsce wyborów zaproponowałem salę gimnastyczną studium WF.

5 czerwca 1981 r. odbyły się pierwsze demokratyczne wybory w naszej Uczelni. Od godzin rannych pojedynczo, grupkami, na rowerach, część samochodami, podążali wyborcy wzdłuż prawego brzegu kanału Odry w stronę akademików przy ul. Wojciecha z Brudzewa do hali sportowej. Uruchomiono dwa wejścia, gdzie wyborców rejestrowano i wydawano mandaty. Piękna, słoneczna pogoda i doniosłość wydarzenia wpływały na nastroje, które były wyrażane częstymi burzliwymi oklaskami. W Komisji Skrutacyjnej działali m.in. prof. Tadeusz Kaniowski i prof. Lesław Czarniecki. Odbyły się dwie tury głosowania. Odpadli prof. T. Nowakowski i prof. Z. Knapik, a zdecydowaną większością głosów, oczywiście w tajnym głosowaniu, wygrał prof. dr hab. M. Wilimowski. Spotkał mnie wielki zaszczyt ogłoszenia *Habemus Magnificentiam*, co zostało przez zebranych przyjęte owacyjnymi oklaskami na stojąco. Złożyłem gratulacje nowemu rektorowi, prof. M. Wilimowskiemu i życzenia, by starczyło mu zdrowia i sił wprowadzając naszą Uczelnię w nową rzeczywistość, by jego praca w Uczelni usłana była różami, wręczając mu bukiet biało-czerwonych róż.



Habemus Magnificentiam (od lewej: mgr Grazyna Pałubiak, nowo wybrany rektor prof. dr hab. Marian Wilimowski, dr Juliusz Jakubaszko, dr Anna Dąbrowska, NN, ogłaszający wyniki wyborów „p.o. rektor" doc. dr hab. Bogdan Łazarkiewicz)

Następnie odbyły się wybory prorektorów, których kandydatury zgłaszano z sali. Kandydaci kolejno przedstawili się i w głosowaniu tajnym zostali wybrani: prof. Karol Sosnowski – prorektor ds. nauki, prof. Zdzisław Machoń – prorektor ds. wychowania i młodzieży, doc. dr hab. Bogdan Łazarkiewicz (druga kadencja) – prorektor ds. klinicznych i prof. Franciszek Bielicki – prorektor ds. rozwoju uczelni. Na zakończenie nowy rektor, prof. Marian Wilimowski, podziękował wyborcom, oświadczając, że zrobi wszystko, by nie zawieść ich zaufania. Zebrani odśpiewali Hymn Państwowy. Był to jeden z najpiękniejszych dni w mojej Uczelni.

Artykuł pozwalam sobie zakończyć pięknym wierszem pt. „Sierpień 80" Andrzeja Waligórskiego – poety, satyryka, kierownika „Studia 202", zmarłego w 1992 r.

W czasach kiedy staniały łzy
Bo nas byle kto na siłę rozczulił
Pełnym blaskiem zalśniło spod rdzy
Wyświechtane słowo „postulat".
I już nie brzmi dla nas jak szyfr
Stary wiersz o współczesnej treści:
„Są w ojczyźnie rachunki krzywd
obca dłoń ich też nie przekreśli".

Więc zostaną w nas te noce nieprzespane
I te bramy fabryczne wśród kwiatów
Gdy przestała nagle być sloganem
Dyktatura proletariatu.
Gdy słuchał w napięciu kto żyw
Niespokojnych, niepewnych wieści
Bo w ojczyźnie są rachunki krzywd,
Ale obca dłoń ich nie przekreśli.

Będą z tego legendy i sagi
Będą słuchać przyszłe pokolenia
Że raz kiedyś narodowe flagi
Wywieszono bez rozporządzenia.
Bo się zdarzył piękny, mądry zryw
Że Polacy rzekli, gdy się zeszli:
Są w ojczyźnie rachunki krzywd,
Lecz nie obca dłoń je przekreśli.

Wierzę w każdy przyszły rok i dzień i miesiąc
Pracowity, obfity, łaskawszy
Wierzę bowiem w Sierpień 80
Co strzeżony – pozostanie na zawsze
Jak solidny dokerski nit,
Jak ten wiersz, co powiada, że jeśli
Są w ojczyźnie rachunki krzywd
To ich obca dłoń nie przekreśli.